

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz. 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartałna.....złp: 12.
Miesięczna..... „ 5.
Ner pojedynczy ..gr: 10.
Za domię: od wierz: g. 15.



eta Krakowskie

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 608	-- 0. 6	-- 6,5	zachodni sredni	pochmurno	
18. 12	„ 8. 850	† 1. 0	4,0	„ „	„ „	
3	„ 8. 844	† 1. 0	4,0	„ „	„ „	
9	„ 8. 660	- 1. 1	-- 5.0	„ „ słaby	„ „	

Część Urzędowa.

WARSZAWA (dnia 13 Stycznia.)

Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć najłaskawiey mianować raczył:

P. generała leytnanta *Dąbrowskiego*, prezesa kommissyi rządowej tymczasowej, ustanowioney w królestwie Polskiem, po przejściu woysk Cesarsko Rossyjskich na lewy brzeg Wisły, kawalerem królewskiego orderu S. Stanisława klasy Iszey.

Rembielińskiego, kommissarza wydziału skarbowego w kommissyi wojawództwa kaliskiego; *Szczawińskiego*, kommissarza obwodu gostyńskiego; *Uchlańskiego*, kommissarza obwodu sochaczewskiego, i *Kreitsmachera*, kommissarza obw. kujawskiego, kawalerami tegoż orderu klasy IV.

Szmideckiego, prezesa kommissyi wojawództwa kaliskiego kawalerem tegoż orderu klasy IIIciey.

Iżyckiego kommissarza obwodu łukowskiego, kawalerem orderu S. Anny klasy IIgiey.

Stawickiego i *Kusoczyńskiego* członków kommissyi rządowej tymczasowej, *Sobolewskiego*, sekretarza rzeczoney kommissyi, oraz obywateli *Budziszewskiego* i *Lesipickiego*, kawalerami tegoż orderu klasy III.

Engelharda, radcę tymczasowego, użytego w kommissyi rządowej tymczasowej, kawalerem orderu S. Włodzimierza klasy IV.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

WARSZAWA 15 Stycznia.

— Wczoray jako w dzień rozpoczynający Rok nowy według obrzędu greckiego, urzędnicy władz wszelkich, generałowie, officerowie, składali powinszowania JO. Feldmarszałkowi *Xięciu Warszawskiemu*. Po nabożeństwie w kaplicy zamkowej, w czasie *Te Deum* stokrotnie odezwały się działa ustawione na tarasie. Wieczorem kilkaset osób płci obojey znajdowało się u JO. Xięcia Feldmarszałka. Wszystkie celujące gustem i ozdobnością pokoje zamkowe były otwarte i

rzęsiście oświecone. W wielkiej balowej sali, na nowo urządzonym teatrze, artyści obu polskich teatrów przedstawili komedią przez hr. Skarbka napisaną, *Popas*, zakończono śpiewkami i weselem wiejskiem; po niej artyści francuzcy przedstawili komedią *Wieżniak Pikardyi*; między akta napelniały uwerturny wzorowych kompozytorów, wykonywane przez orkiestrę teatru narodowego pod dyrekcją mistrza kapeli K. Kurpińskiego. O północy rozpoczęła się wieczerza, przy kilku nastu stołach. Zaproszone były na ten świetny wieczór, dany, urzędnicy, woyskowi wszelkich stopni, konsulowie zagraniczni i wielu obywateli tak stolicy jak z prowincyi przybyłych. Zabawa trwała do późna. Dziś rano o zwykłej godzinie 10. Xiążę Feldmarszałek przyjmował wszelkie prośby.

— Wczoraj przy zakończeniu roku v. s. liczne zgromadzenie znakomitych osób płci obojey znajdowało się na wieczorze u hrabiego Witt generał-Gubernatora.

— JW. Józef Kalasanty Szaniawski jako najstarszy radca Stanu, w kommissyi rządowej Wyznań i Oświecenia, objął prezydenturę na jey posiedzeniach.

— Sprawa belgijska stała się teraz przedmiotem rozmów, domniemywań, wniosków i spekulacyi giełdowej. W posiadaniu licznych warowni z bardzo wielkim kosztem przeciw Francyi wzniesionych i utrzymywanych, Belgija gdy udzielnem królestwem zostanie, przemieniłaby się z groźnego swojego położenia w naturalnego Francyi sprzymierzeńca. Lecz właśnie udzielność, ilość fortec i zwiększone przez to potrzeby kraju, wykazują niemożność pokrycia odpowiednich wydatków dotychczasowemi źródłami dochodów zwiększone nawet znacznie pobory, niewystarczają już na wydatki przy największej oszczędności za konieczne uznane, tak, iż był polityczny, w samem powstaniu jest zachwianym i w własnej budowie wzruszonym. Udano się więc do zwyczajnego dziś środka, to jest do pożyczki ofiarując korzystne warunki. Wątpiono powszechnie, aby do skutku przyjść mogła, gdy najpierwsi bankierowie Europy zjechawszy się do Calais, po ścisłym rozważeniu pożyczkę tę podpisali. Uważano to za rękojmię pokoju, a cena papierów na wszystkich giełdach się podniosła. Znaczną stratę ponieśli przez to ci, co na spadnięcie papierów spekulowali. Zaczęto więc rozmaite roznosić

wieści. Głoszono, iż pożyczka ta pod warunkiem tylko pokoju została przyjęta, i dopiero na wiosnę ma być uskutecznią; to znowu, iż to tylko dla tego podjęto się tej małej pożyczki, aby przy podniesieniu się papierów daleko więcej zyskać, pozbywając się ich za dość wysokie ceny i gromadząc gotowiznę, co się zwykle przed wojną czyni. Przytaczano nakoniec w dowód spadnięcia papierów terazniejszego xięcia Brunświckiego. Wszystkie te wieści okazały się płonnemi, gdy rata pierwsza już na nowy rok zapłacona i dalsza wypłata bez warunkowo zapewnioną została, papiery na giełdach ciągle się podnosiły, a przyczyną spadnięcia papierów Brunświckich okazało się zaciągnięcie nowej pożyczki na odbudowanie zamku xiążęcego w Brunświku. — Wnieśby więc z pewnością można, iż pożyczka ta została na niepłonnej nadziei pokoju zawartą; tem bardziej, gdy nawet żądania Hollandyi nie są takie, aby się z udziałnością Belgii pogodzić nie dały. Do tego możnaby przyłączyć i tę okoliczność, iż przy cząstkowem wprowadzeniu budżetu, deputowani Francyi oświadczyli, iż otrzymali od swoich komitentów warunek znacznego zmniejszenia wydatków, w celu przyniesienia ulgi powszechnemu niedostatkowi i zostawienia jakiegokolwiek kapitału potrzebnego dla uprawy wina i podniesienia przemysłu, a które przez utrzymanie dotychczasowego budżetu na zupełny upadek byłyby wystawione. Minister skarbu Kazimierz Perier oświadczył z tego powodu, iż niezna innego środka, nad rozbrojenie woyska, czyli przywrócenie jego do przedlipcowej stopy pokoju,— przez co jedynie pomyślność Francyi zabezpieczyć zdoła. Rozprawy izb o budżecie, protokoły konferencyj londyńskich, odsłonią przyszłość— dotąd jeszcze na zmiennych zasadach opartą.

GALICJA.

Z Łwowa 22 Grudnia.

— Podofficerowie i szeregowi woyska powstańców polskich, którzy pod dowództwem generałów Ramorino, Rożyckiego i Kamińskiego schronili się byli do Galicyi, uwiadomieni o wydaney dla nich przez Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, naimiłościwszey amnestyi, wyszli już z Galicyi na powrót do domów swoich. Podofficerowie i szeregowi

z korpusu Dwernickiego, równie wyruszyli już z Hermansztadu, w ziemi Siedmiogrodzkiej, gdzie mieli wyznaczony sobie pobyt tymczasowy, na powrót do swojej ojczyzny.

AMERYKA.

Z NOWEGO JORKU 9 Listopada.

— Tutejszy *Evening-Journal* pod względem wyboru Prezydenta, tak się wyraża: »Zgromadzenie które niedawno odbywało w New-Jork swoje posiedzenia, nastąpiło sposobność pewnego rozpoznania zdań i widoków mieszkańców rozmaitych części kraju. Około 500 reprezentantów było obecnych. Przeszło 400 oświadczyło się przeciw powtórnemu obraniu generała Jackson. Widoki i życzenia tego stronnictwa i jego powodzenie, są najsilniej połączone z najprzedniejszymi sprawami Ameryki. Mieszkańcy z tej strony rzeki Potomac, są teraz bardziej niż kiedykolwiek zgodni w popieraniu wyboru Henryka Clay na Prezydenta Stanów zjednoczonych. Henryk Clay obrany będzie jednomyślnie na zgromadzeniu mającym nastąpić w grudniu w Baltimore. Wybór ten poparty będzie z gorliwością i energją, która zadziwi nieprzyjaciół jego i amerykańskiego systemu, obadwa bowiem są nierozdzielne. Z początku częścio-we mianowanie P. Wirt, zatrużyło cokolwiek, lecz teraz publiczna opinja przechyliła się na stronę P. Clay. Tego też sobie życzono, gdyż stary, doświadczony pszyjaciół zawsze lepszy niż nowy.

TURCYA

Trzeci numer *Monitora Ottomańskiego* z dnia 19 listopada względem wyrażenia się hr. Sebastiani, który, jak wiadomo, we wrześniu r. z. przy dyskusjach o zewnętrznej polityce ministerium Periera, wysoką Portę nazwał trupem, umieścił co następuje: »Francuzki minister spraw zagranicznych, generał Sebastiani, oświadczył na posiedzeniu izby deputowanych d. 19 września, że notę komunikowaną Porcie przez hr. Guilleminot, zaraz nazajutrz, przestraszony Dywan odesłał reprezentantom mocarstw; dodał jeszcze przy tem, iż poseł francuzki mówił do trupa. Jest to zarazem obwinienie i wyrok; oboje wymagają kategorycznej odpowiedzi. Jakiegokolwiek mogło być zdanie Dywanu o nocie je-

nerała Guilleminot, nieudzielał go żadnemu posłowi sprzymierzonych mocarstw. Twierdzenie przeciwne jest oczywistym fałszem.— Nigdy Dywan nie zdradził powierzonej sobie dyplomatycznej tajemnicy, a milczenie gabinetu ottomańskiego, jest tak dawne i wzniosłe, iż w niektórych względach stało się przysłowiem języka dyplomatycznego. Przestraszenie, jakim niniejsza kwestya przejąć miała Portę, jest ani prawdziwem, ani podobnem do prawdy. Postanowiwszy przestrzegać neutralności, którą wszystkie mocarstwa Europy zachowały, dostatecznie była zabezpieczoną; niemogła i niepotrzebowała bezpieczeństwa swojego szukać gdzieindziej, a wprowadzeniu interessów, równie była gorliwą, jak w zachowaniu swojej godności — Pan Sebastiani jednym słowem stawia Portę w rzędzie Państw, których rządy istnieć już przestały: byłoby zbyt czem, wykazywać niezręczność tego dotkniętego i niewyrachowanego wyrażenia, którego z ust ministra wielkiego narodu niemożna się było cale spodziewać. Kształt jego sam się obwinia; treść niech wykaże czyny.» *Monitor Ottomański* wystawia daley ulepszenia zamierzone przez sultana wraz z ich skutkami, a kończy następującemi słowy: »Te są rzeczywiste czyny i postępowania, jakie Porta wystawia przeciw sądowi Pana Sebastiani, i gdyby z taką porywcznością sądzić chciała, jak francuzki minister, niemogłaby mu inaczej odpowiedzieć, tylko przez taki system pokoju, jakim jest jego, nienadaje mu prawa do obwinienia któregokolwiek rządu o obawę i brak życia. Czyny w reszcie niweczają znaczenie wyrazów. Rząd francuzki dowodzi przez to, iż ciągle utrzymuje urzędowe poselstwo przy wysokiej Porcie, że minister ma sobie polecenie zechować dla swojego kraju dawne i prawe stosunki, do których przerwania mógł dać powód nierozsądny zapal mówcy.»

FRANCYA

PARYŻ 2 Stycznia.

— Dnia 29 b. m. prezes i sekretarze Izby Parów przedstawili królowi prawo o parostwie, przyjęte na posiedzeniu 28. Admirał Duperre miał prywatne posłuchanie u Monarchy.

— Były członek konwencji P. Lespinasse

umarł w Tuluzie, zapisał on dla tamtejszych szkół wzajemnego uczenia kapitał 150,000 fr:

— Prawo o parostwie, zatwierdzone przez obiedwie Izby, jest następujące:

«Mianowanie członków Izby Parów należy do Króla, który na godność tę wybierać może: Prezydującego w izbie deputowanych i innych zgromadzeń prawodawczych; deputowanych, którzy byli członkami 3 legislatur i lat 6 sprawują urządowanie; marszałków i admirałów; jenerałów-poruczników i vice-admirałów siły lądowej i morskiej, po dwuletniem posiadaniu tego stopnia; ministrów kierujących wydziałem; ambassadorów po trzyletniem, a posłów po 6letniem sprawowaniu urzędu; radców stanu po 10letniem urządowaniu w służbie zwyczajnej; prefektów departamentów i prefektów marynarki po 10 letniem urządowaniu; gubernatorów osad po 5 letniem urządowaniu; członków rady ogólnej po trzykrotnym wyborze na prezydenta; prezydentów miast liczących 30,000 ludności i przeszło, jeżeli przynajmniej dwa razy obierani byli członkami rady municypalnej i lat 5 sprawowali urząd prezydenta (*maire.*) prezesów sądu kassacyjnego i izby rachunkowej; prokuratorów jeneralnych przy dwóch tych władzach, po 5letniem urządowaniu; radców sądu kassacyjnego i izby rachunkowej po 5letniem; zaś adwokatów jeneralnych przy sądzie kassacyjnym po 10letniem urządowaniu: pierwszych prezydentów sądów królewskich, skoro im 5 lat przewodniczyli; prokuratów jeneralnych przy tychże sądach, po 10letniem urządowaniu; prezesów sądów handlowych w miastach mających 30,000 ludności i przeszło, jeżeli na urząd ten 4 razy byli wybierani; członków zwyczajnych 4 akademii instytutu; obywateli, którym przez uchwałę za znakomite usługi, została przyznana nagroda narodowa; właścicieli dóbr, fabryk i naczelników domów handlowych i banków, którzy opłacają 3000 fr: stałego podatku, i przez lat 3 posiadają swoje dobra, lub przez lat 5 swoje patenta, skoro przez lat 6 byli członkami rady ogólnej, lub innej izby handlowej.

Właściciele dóbr, fabryk, kupcy lub bankiery, którzy opłacają 3000 fr: stałego podatku, skoro są mianowani deputowanymi lub sędziami przy trybunale handlowym, mogą także bez innego warunku być powołani na urząd parów. Urzędnik, który kolejno sprawował kilka z powyższych urzędów, może zli-

czyć spędzone na nich lata, dla wykazania czasu uprawniającego wybieralność.

Od czasu służby wymaganego powyższemi artykułami, wyjęci są obywatele, którzy zostali mianowani w ciągu roku zaczynającego się z dniem 30 Lipca 1830 r. Również i osoby mianowane na urzędy wyrażone w §§. 3, 11, 12, 18 i 21 od dnia 30 Lipca 1830, lub zatwierdzone na nich, dyspensują się od czasu służby w paragrafach tych wymaganey. Warunki obecne powołania na godność paromogą przez prawo być zmienione. Postanowienia względem mianowania parów, zawsze na jedno tylko nazwisko mogą być wydawane; powinny być w nich wymienione usługi nadające prawo do ich powołania. Liczba parów jest nieograniczona. Godność ich udziela się na czas życia i niemoże być odziedziczona. Starszeństwo ich, stanowi datę mianowania. W przyszłości, żadna płaca, żadna pensja i dotacja, z godnością parowską niemoże być połączoną.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEYSZEY.

— Dnia 5 Stycznia odkryto w Paryżu spisek, w samej chwili zamierzonego wybuchu niebezpiecznej ultrarewolucyi. Z 8 hersztów złapano 7 na wieży kościoła Panny Maryi, którzy tam chcieli dzwonić na gwałt i strzelać z pistoletów. Jeden tylko jeszcze jest szukany. Znalaziono przy nich, między innymi, odezwę oburzającą. Wszystko dobrowolnie zaraz wyznali. — (*Dalsze szczegóły jutro.*) Papiery w Paryżu spadły. — Do Londynu nadeszła wiadomość: że N. Cesarz Wszech Rosyi, niepotwierdził traktatu konferencyi londyńskiej, ale tylko pod pewnymi warunkami. — W Brukseli wielki ruch. Gwardye mieyskie dostały ostre ładunki. — Król wyjechał do Gandawy. — Dzień 16 stycznia stanowić ma względem tego kraju pokój lub wojnę. — (Z dziennika *Journal des Debats* i gazety pruskiej *Staats-Zeitung.*)

Doniesienie prywatne.

Ktokolwiek uczynił krzywdę, przez wyrznięcie i wzięcie obrazu naturalnej wielkości z epitaphium X. Biskupa Trzebieckiego, umieszczonego w klasztorze XX. Franciszkanów tutejszych, na kurytarzach dolnych, wywa go Przełożony o dobrowolne oddanie rzeźbionego obrazu, jako należącego do publicznej pamiątki, zapewniając ukrycie nazwiska oddającego. Inaczey samemu sobie przypisze nieprzyjemność, gdy przez śledztwo wykryty, z wstydem będzie musiał zwrócić to, co nieprawnie i skrycie nabył.